

Łajzol, S(Z)WAGGER (prod.Szczur, Dj VaZee)

Mój szwagier, swagger
Siedzimy se razem przy kawie
Gadamy o sztuce, muzyce i prawie
O sukach pieniądzach i sławie
Mój szwagier, swagger
Wysłucha i załatwi sprawę
Twój kawał buca i słomę ma w butach
A mój same asy w rękawie

Poznaj szwagra, na kolacje je foie gras
Na śniadanie trzy wiadra
Gdy temat mu nagram ogarnia go easy
Podjeżdża już betą za cash a nie w leasing
Jest busy, ogony gubi
Tak jak G-Eazy robi co mówi
Po suki co lubi nie dzwoni na Rokkę
A forszę lokuje w bitcoiny i blockchain
Na nocnej przejażdżce ze szwagrem lecimy se stołeczną trasą
Słuchamy se jazzu, kruszymy se trawkę bez łodyg i nasion
Robimy se mały przystanek na bliny z kawiozem i flachą
Choć szwagier jest cały w Amiri to szczerze pierdoli ten fashion
Szwagier jest z mojej familii, jak byśmy byli w jakiejś Cosa Nostrze
Razem chronimy honoru rodziny, a przede wszystkim szwagra siostrę
Gdy zwęszymy podstęp, nie odpuścimy i nie dopuścimy tu węży i żmijek
Zastanów się chłopcze, czy potrzebne dymy bo szwagier się w chuj dobrze bije

Mój szwagier, swagger
Siedzimy se razem przy kawie
Gadamy o sztuce, muzyce i prawie
O sukach pieniądzach i sławie
Mój szwagier, swagger
Wysłucha i załatwi sprawę
Twój kawał buca i słomę ma w butach
A mój same asy w rękawie

Gdy wpada na party to leci na krechę
Jak wtedy gdy w Alpy se jeździ na dechę
Szwagier wytańczy, się bawi najlepiej
I nic nie żałuje jak Edyta Geppert
Spotkasz go w dresie, z szoferem w merolu
Pije pod sklepem i pije w Bristolu
Gdy ja lecę depę w chujowym nastroju
On biegnie po lesie se pół maratonu
Lecę na wczasy do Portofino
Już szwagier się o to postarał
Czeka tam willa, kwasy i wino
A w zatoce katamaran
Nie chodzi o piniądz, chodzi o stillo
Przy którym opada kopara
Najlepsza partia, życie jak kino
Do szwagra wzdycha znów twoja stara
Szwagier se wchodzi na gębę
Szwagier jest z ...
Wchodzi na scenę ze skrętem
Szwagier nie idzie za trendem
Idzie za sercem
Ma dobry vibe i ofertę
Gdybym był chory to oddałby nerkę
Gdybym był goły to dałby kopertę
Gdybym był inny podałby mi rękę
A gdybym był winny trzymał by omertę
Jest skate'm umie kick flipa
Wyjdzie na rower w plejkę popyka
Na shopping do Gucci a potem na pchli targ

Bo ma bardzo zdrowe podejście do życia
Nie wie to pyta, wie to nie papla
Jego ekipa to druga matka
Kończę to pisać i zamykam lapka
Bo lecę ze szwagrem na trap house
[Refren]
Mój szwagier, swagger
Siedzimy se razem przy kawie
Gadamy o sztuce, muzyce i prawie
O sukach pieniądzach i sławie
Mój szwagier, swagger
Wysłucha i załatwi sprawę
Twój kawał buca i słomę ma w butach
A mój same asy w rękawie